

Jakub Bornio

Europa Środkowo-Wschodnia we współczesnych rosyjskich koncepcjach geopolitycznych

Wstęp

Istnienie Europy Środkowo-Wschodniej jako wyodrębnionego, klarownie określonego obszaru, jest zagadnieniem problematycznym. Wynika to przede wszystkim z niemożności precyzyjnego dookreślenia jego ram geograficznych oraz ze względu na próby budowania pojęcia na bazie wspólnoty politycznej czy kulturowej. Rodzącą debaty jest również sama nazwa obszaru, ponieważ nie jest jasnym czy należy posługiwać się pojęciem Europy Środkowej i Wschodniej, czy Europy Środkowo-Wschodniej. Nie ulega jednak wątpliwości, że podmiot taki – choć różnie dookreślany – istnieje. Europa Środkowo-Wschodnia jest również obecna w świadomości społecznej oraz w dyskursie publicystycznym i naukowym. Świadczy o tym choćby mnogość literatury poświęconej temu zagadnieniu. Obszar ten jest także przedmiotem zainteresowania współczesnej rosyjskiej myśli geopolitycznej. Jest to spowodowane różnymi przesłankami, m.in. natury historycznej, kulturowej, geograficznej czy bezpieczeństwa. Rozpatrując zagadnienie z perspektywy historycznej nie ulega wątpliwości, że Rosja, pod różnymi swoimi dziejowymi postaciami i w różnych okresach, dążyła do wchłonięcia lub sprawowania kontroli nad terytoriami na zachód od swoich granic, a więc obszarem predysponującym do miana Europy Środkowo-Wschodniej. Oczywiście jest, że również współcześnie Federacja Rosyjska prowadzi aktywną politykę w stosunku do państw omawianego obszaru, zaś realizatorzy tej polityki czerpią wiele z tworzonych w Rosji koncepcji geopolitycznych.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie w zarysie współczesnych rosyjskich koncepcji geopolitycznych odnoszących się do obszaru Europy Środkowo-Wschodniej oraz zebranie wybranych koncepcji dotyczących regionu w ramach jednego opracowania. Wartość dodaną artykułu ma przynieść uwidocznienie panujących w rosyjskiej myśli geopolitycznej trendów względem regionu. Ponieważ zakres problematyki jest obszerny, w artykule poruszane są jedynie wybrane

zagadnienia. Opracowanie omawia koncepcje geopolityczne reprezentowane przez wybranych przedstawicieli trzech rosyjskich nurtów geopolitycznych: atlantyzmu, neoeurazjanizmu oraz insularyzmu (Wyspa-Rosja). Istotnym z analitycznego punktu widzenia będzie odpowiedź na pytania: Czy omawiane koncepcje regionu są dla wchodzących w jego skład państw wariantami korzystnymi, czy też należy je traktować w kategoriach wyzwań lub zagrożeń?, a także: Czy myśliciele wspomnianych nurtów mają zbieżne poglądy na zagospodarowanie regionu, czy też może każda ze szkół proponuje inny wariant rosyjskiego w nim oddziaływania? Opracowanie stanowi zaproszenie do pochylenia się nad problematyką Europy Środkowo-Wschodniej w rosyjskiej geopolityce w ogóle. Autor artykułu za ramy czasowe współczesnej rosyjskiej myśli geopolitycznej uznaje okres od 1991 r. do terażniejszości. Datę początkową wyznaczają przemiany roku 1991, które znacząco wpłynęły na geopolitykę regionu oraz na postrzeganie roli Rosji w tamtejszej myśli geopolitycznej¹. Należy zaznaczyć, że w przypadku atlantyzmu ramy czasowe można rozszerzyć, rozpoczynając datowanie już od końca lat 80. XX w. i związanych z tym okresem przemian ustrojowych, tzw. pieriestrojka (ros. перестройка).

Na potrzeby niniejszego artykułu koncepcje geopolityczne rozumiane są jako idee lub doktryny geopolityczne², stanowiące zbiór planów, strategii czy pomysłów zagospodarowania danych terytoriów. Zdarza się, jak w przypadku Rosji, że koncepcje takie są implementowane przez władze lub legitymizują jej działania. Przedstawione tu podejście może być uzupełnione spostrzeżeniami Carlo Jean'a, który twierdzi, że geopolityka w takim instrumentalnym podejściu „(...) służy określeniu właściwej polityki i strategii oraz wyodrębnieniu korzystnych sojuszków i analizie możliwych barier”³. Stąd też znajomość rosyjskiej myśli geopolitycznej może pozwolić na rozumienie i precyzyjne interpretowanie współczesnych zachowań Kremla.

Pojęcie Europy Środkowo-Wschodniej będzie każdorazowo zdefiniowane przez autorów przedstawianych koncepcji geopolitycznych, dlatego nie ma potrzeby określania jego ram geograficznych.

¹ Upadek Związku Radzieckiego i dwubiegunowego porządku świata, powstanie Federacji Rosyjskiej, usamodzielnienie państw satelickich, etc.

² Za Leszkiem Sykuliszkiem można przyjąć, że za doktrynę geopolityczną uznajemy „zbiór zasad, zaleceń realizacji polityki w oparciu o determinanty geograficzne (ukształtowanie terenu, kształt granic, dostęp do mórz, stopień rozwinięcia sieci rzecznej, klimat, itd.) i realizm polityczny”. L. Sykulski, *Geopolityka. Skrypt dla początkujących*, Częstochowa 2014, s. 26.

³ C. Jean, *Geopolityka*, Wrocław 2007, s. 41.

W kierunku trzech nurtów rosyjskiej geopolityki

Rosyjska szkoła geopolityki ma bardzo bogatą historię, a jej prekursorzy, za których uznaje się m.in. takich badaczy przełomu XIX i XX w. jak Lew Miecznikow, Wienamin Siemionow Tien-Szański, Dmitrij Milutin czy Aleksiej Efmowicz Wandam⁴, tworzyli równolegle z zachodnimi ikonami geopolityki jak Rudolf Kjellen, Friedrich Ratzel, Alfred Thayer Mahan, Halford Mackinder czy Karl Haushofer. Wspomniani rosyjscy badacze zajmowali się nie tylko klasyczną dla geopolityki problematyką rywalizacji mocarstw czy ekspansji terytorialnej, ale łączyli również kwestie przestrzeni z procesami cywilizacyjnymi, a wręcz historiozofią. Ich badania były nowatorskie, a nierzadko wyprzedzały założenia koncepcji zachodnich geopolityków. Znajomość niektórych postulatów wspomnianych geopolityków jest szczególnie istotna w kontekście analizy współczesnych działań Kremla i zrozumienia kultury strategicznej Rosji. Przykład stanowią omówione w przypisach koncepcje wymienionych badaczy, czy często pojawiający się u rosyjskich geopolityków postulat aliansu z Niemcami⁵.

⁴ L. Sykulski, *Geneza rosyjskiej geopolityki*, [w:] *Studia nad rosyjską geopolityką*, red. L. Sykulski, Częstochowa 2014, s. 10. Szeroki zbiór podaje Konrad Świder, zob. K. Świder, *Geneza geopolityki w Rosji (między teorią a praktyką)*, „Przegląd Geopolityczny” 2014, t. 8. Bogaty zbiór rosyjskich prekursorów geopolityki wraz z opisem ich koncepcji analizuje również Piotr Eberhardt, zob. P. Eberhardt, *Prekursorzy i twórcy rosyjskiej geopolityki*, „Przegląd Geograficzny” 2006, nr 4.

⁵ Lew Miecznikow (1838-1888) był ojcem rosyjskiej hydrograficznej szkoły geopolitycznej, który dostrzegał wpływ wielkich rzek oraz akwenów morskich i oceanicznych na rozwój państw i cywilizacji. L. Miecznikow był autorem pracy „Cywilizacja i wielkie historyczne rzeki”, w której dzielił dzieje ludzkości na okresy: rzeczny (starożytność i średniowiecze), morski (od upadku Kartaginy) i oceaniczny (od odkrycia Ameryki). L. Sykulski, *Czy po rozpadzie ZSRR w Rosji zapanowała próżnia ideologiczna?* (8 XII 2016), <https://www.youtube.com/watch?v=iYTolypz-5M&t=119s> (2 VII 2017); idem, *Geopolityka...*, s. 59.

Wienamin S. Tien-Szański (1870-1942), również dostrzegał zależność pomiędzy geografią a rozwojem cywilizacyjnym. Geopolityk wyodrębnił tzw. „obszar krytyczny”, znajdujący się pomiędzy równikiem a 45° równoleżnikiem północnym, w którego obrębie znajdują się trzy wielkie zatoki oceaniczne (Morze Śródziemne, Morze Chińskie i Morze Karaibskie wraz z przyległymi akwenami) oraz dwa półwyspy (Indyjski i Arabski), wokół których powstały i rozwijały się najsilniejsze cywilizacje i największe systemy religijne. Według Tien-Szańskiego panowanie nad światem można sprawować po objęciu kontroli nad wymienionymi zatokami oceanicznymi. Geopolityk skonceptualizował również trzy historycznie ukształtowane systemy sprawowania kontroli nad strategicznymi przestrzeniami: 1) system pierścieniowy, polegający na opanowaniu wybrzeży akwenu, budowie przymorskich metropolii i następnie ekspansji w głąb lądu; 2) system punktowy, polegający na opanowaniu strategicznie ważnych punktów na wybrzeżu i stworzeniu w nich portów czy baz wojskowych by dokonać z nich ekspansji lądowej; 3) model od morza do morza, którego sens tkwił w stworzeniu kontynentalnego imperium opierającego się granicą o otaczające je oceany. J. Potulski, *Wienamin Siemionow Tien-Szański jako twórca rosyjskiej szkoły geopolityki*, „Przegląd Geopolityczny” 2009, t. 1, s. 49-51.

Rosyjska myśl geopolityczna jest jednak zasobna nie tylko w swoje ikony, ale również w nurty czy tworzone na ich łamach koncepcje. Można wśród nich wymienić np. bizantyzm i ideę Trzeciego Rzymu, słowianofilstwo i panslawizm, okcydentalizm, eurazjanizm, czy bardziej współczesne nam koncepcje bliskiej za granicy, ruskiego miru, suwerennej demokracji czy insularyzmu.

Rosyjska geopolityka jako autonomiczna gałąź wiedzy rozwijała się bez większych przeszkód do okresu rewolucji październikowej, a nawet z pewnymi ograniczeniami do czasu II wojny światowej. Przez władze komunistyczne została ochrzczona mianem „nauki burżuazyjnej”, stąd jej uprawianie było zakazane w ZSRS⁶.

Przyjęta i wcielana w życie doktryna marksistowsko-leninowska traktowała geopolitykę jako dziedzinę pseudonaukową, służącą doraźnym celom imperialistycznym, zmierzającym do ograniczenia potęgi obozu socjalistycznego⁷.

Choć sama nazwa zyskała pejoratywne konotacje i jej używanie było niemile widziane, to same badania geopolityczne *sensu stricto* były prowadzone, zwłaszcza w akademiach wojskowych. Badania geopolityczne w ZSRS obejmowały studia nad zachodnią myślą geopolityczną i geostrategiczną, a także formułowały podstawy koncepcyjne pod sowieckie doktryny politycznowojskowe⁸.

Nie było to jednak podejście odosobnione. Po II wojnie światowej również na zachodzie odnoszono się do geopolityki z niechęcią. Powodem nie było jednak

Dmitrij Milutin (1816-1912) był generałem-feldmarszałkiem, rosyjskim ministrem wojny w pewnym okresie prowadzącym politykę zagraniczną Imperium Rosyjskiego, geografem wojennym i reformatorem armii carskiej. Pioniersko dostrzegł i skonceptualizował centralne położenie Rosji na „kontynencie eurazjatyckim”, wyprzedzając koncepcje Mahana i Mackindera. Był zwolennikiem koncepcji o rywalizacji mocarstw lądowych z morskimi. Za głównego oponenta kontynentalnej Rosji uznawał morskie Imperium Brytyjskie. Postulował lądowy sojusz niemiecko-rosyjski oraz wyparcie wpływów brytyjskich z Indii oraz Bałkanów. K. Świder, *op.cit.*, L. Sykulski, *Geopolityka...*, s. 59; idem, *Geneza rosyjskiej...*, s. 12-13.

Aleksiej E. Wandam (1867-1933), a właściwie Aleksiej Jedrichin, był generałem Armii Imperium Rosyjskiego, który badał wpływ czynników geograficznych na bezpieczeństwo i politykę zagraniczną Rosji. Uważał, że zbudowanie imperium kontynentalnego wymaga dostępu do linii brzegowej, kluczowych akwenów i rozwoju handlu morskiego. Postulował oparcie się imperium o Morze Bałtyckie na zachodzie oraz Ocean Spokojny na wschodzie, a co istotne w kontekście współczesnych wydarzeń międzynarodowych, uważał, że konieczną jest punktowa ekspansja w kierunku ciepłych mórz południa. Kluczowymi w jego założeniach miały być Morze Kaspijskie oraz Czarne z bazą na Krymie. Za strategiczny uważał również Ocean Indyjski. Największego zagrożenia Wandam upatrywał w koalicji krajów anglosaskich, którą chciał zniwelować poprzez sojusz kontynentalny z Francją, Chinami a przede wszystkim z Niemcami. L. Sykulski, *Bizantyzm – wprowadzenie* (1 XII 2014), <http://geopolityka.net/leszek-sykulski-bizantyzm-wprowadzenie/> (3 VII 2017).

⁶ L. Sykulski, *Geneza rosyjskiej...*, s. 11.

⁷ P. Eberhardt, *Prekursory i twórcy...*, s. 456.

⁸ L. Sykulski, *Geneza rosyjskiej...*, s. 11.

przypisywanie jej korzeni „burżuazyjnych” jak w ZSRR, ale sprowadzanie jej sensu np. do koncepcji *Lebensraum* (Ratzel, Haushofer) jednoznacznie kojarzonej z totalitarną polityką i drugowojennymi działaniami Niemiec.

W Rosji geopolityka zyskała na popularności dopiero po rozpadzie Związku Radzieckiego, choć – co zostało zaznaczone wcześniej – jej renesans można datować już na lata 80. XX w. Miało to związek z bankructwem dotychczasowej ideologii marksizmu-leninizmu, wobec której rosyjskie elity chętnie zwróciły się ku klasycznej geopolityce⁹. Skalę zainteresowania geopolityką potwierdzają badania Leszka Sykulskiego, z których wynika, że w okresie 1991-2012 napisano w Rosji ponad sześćset publikacji zwartych poświęconych geopolityce, z tego kilkadziesiąt samych podręczników akademickich. W liczbę tę nie wliczono artykułów naukowych i publicystycznych¹⁰. Zwrot Rosjan ku geopolityce nastąpił z jeszcze jednego powodu, a mianowicie upatrywania, w tworzonych na jej łamach koncepcjach, nadziei na odzyskanie utraconego imperium. Słowa Władimira Putina wygłoszone w orędziu prezydenckim 25 IV 2005 r., w którym stwierdził, że „rozpad ZSRR był nie tylko największą katastrofą geopolityczną XX w., ale również prawdziwym dramatem dla Rosjan”¹¹, zdają się potwierdzać to stanowisko. Rosyjskie elity i społeczeństwo nie mogły pogodzić się z rozpadem ZSRR, który był i nadal jest traktowany jako porażka. W ujęciu geopolitycznym przemiany roku 1991 są dla Rosjan klęską m.in. ze względu na utratę przeszło 5 mln km² terytorium, utratę kontroli nad obszarami stanowiącymi wyjścia na Morza Baltyckie i Czarne, utratę szlaków komunikacyjnych łączących Rosję z zachodem i centrum Europy, pojawienie się w pobliżu granic nowych niestabilnych obszarów, utratę znaczącej ilości zasobów surowców naturalnych czy przesunięcie granic w głąb „kontynentu azjatycko-europejskiego”¹².

Od roku 1991 w Rosji dominują trzy główne nurty myśli geopolitycznej¹³, odpowiadające trzem różnym wyobrażeniom Rosji. Atlantyzm, neoeurazjanizm i insularyzm, o których mowa, są nie tylko obecne w dyskursie naukowym, społecznym czy politycznym, ale w niektórych swoich założeniach były rzeczywiście wdrażane do praktyki działań politycznych. Atlantyzm postrzega Rosję jako część cywilizacji zachodniej, neoeurazjanizm odpowiada wyobrażeniu Rosji jako

⁹ R. Czachor, *Współczesna geopolityka rosyjska. Koncepcje Wadima Cymburskiego*, „Wrocławski Przegląd Międzynarodowy” 2010, nr 1, s. 39.

¹⁰ L. Sykulski, *Geneza rosyjskiej...*; idem, *Czy po rozpadzie ZSRR w Rosji zapanowała próżnia ideologiczna?*, <https://www.youtube.com/watch?v=iYTolypz-5M&t=119s> (2 VII 2017).

¹¹ *Putin: rozpad ZSRR to katastrofa* (25 IV 2005), <https://www.wprost.pl/75943/Putin-rozpad-ZSRR-to-katastrofa-aktl> (2 VII 2017).

¹² J. Potulski, *Współczesne kierunki rosyjskiej myśli geopolitycznej. Między nauką, ideologicznym dyskursem a praktyką*, Gdańsk 2010, s. 20-21.

¹³ Wśród rosyjskich badaczy wyróżniają je Dmitrij Zamiatin czy Andriej Cygankow, zob. P. Rojek, *Geopolityka i imperializm*, „Pressje” 2014, t. 37, s. 100. Z kolei w Polsce – Paweł Rojek (*ibidem*) czy Jakub Potulski, zob. J. Potulski, *Współczesne kierunki...*, s. 31.

Eurazji, insularyzm natomiast traktuje Rosję jako odizolowaną wyspę w sercu ładu. Każdy ze wspomnianych nurtów ma swoich propagatorów i, co zostało zaznaczone wcześniej, w niektórych przypadkach także realizatorów na poziomie politycznym. Wspomniane szkoły myślenia geopolitycznego zajmują się również zagospodarowaniem środowiska zewnętrznego, w tym najistotniejszych ze względu na tematykę niniejszego artykułu terenów Europy Środkowo-Wschodniej. Poniżej zostaną przedstawione wybrane koncepcje reprezentujące wspomniane nurty. Każdorazowo na wstępie zarysowane zostanie stanowisko ideowe wobec Rosji i problemów politycznych współczesnego świata, a następnie uwaga zostanie skupiona na występujących w koncepcjach planach zagospodarowania Europy Środkowo-Wschodniej.

Atlantyzm

Atlantyzm jako nurt rosyjskiego myślenia geopolitycznego odpowiada wyobrażeniu Rosji jako części świata zachodniego, nie określonego jednak geograficznie, ale cywilizacyjnie. Nurt ten odwołuje się do dziedzictwa ruchu okcydentalizmu wykrystalizowanego w wieku XIX i tworzącego się w kontrze do ruchu określanego mianem słowianofilstwa. Atlantycy swoich korzeni doszukują się również w działalności reformatorskiej Piotra I. Okcydentalizm w swojej klasycznej postaci traktował wyodrębnienie Europy Wschodniej jako przejaw jej zacofania względem części zachodniej¹⁴. Także Atlantycy dostrzegają opóźnienie cywilizacyjne Rosji, które wynika według nich z jarzma tatarskiego i okresu komunizmu. Atlantycy dopatrują się wspólnoty rosyjsko-europejskiej we wspólnych korzeniach, w wyznawaniu tych samych wartości ukształtowanych na bazie chrześcijaństwa, we wspólnej historii oraz wielowiekowych związkach kulturalnych, gospodarczych i politycznych. Według Atlantystów celem Rosji powinno stać się przekształcenie swoich struktur na wzór państw zachodnich, prowadzenie wspólnej z nimi polityki międzynarodowej oraz zdobycie właściwego jej miejsca w zachodniej wspólnocie. Istotnym jest również zarzucenie dążeń imperialnych, ale, co warto podkreślić, nie rezygnacja z mocarstwowości¹⁵.

Współcześnie za głównego myśliciela nurtu uznaje się Dmitrija Trenina (ur. 1955), dyrektora moskiewskiego oddziału Carnegie Centre¹⁶ i autora m.in. takich prac jak „Post-Imperium” czy „Koniec Eurazji”. Trenin jest również autorem głośnego artykułu „Rosja opuszcza zachód”, opublikowanego na łamach

¹⁴ F. Karpow, *Europa Środkowa a problem „europejskości” Rosji*, „Porównania” 2011, t. VIII, nr 8, s. 33-41.

¹⁵ P. Rojek, *op.cit.*, s. 101.

¹⁶ *Dmitri Trenin's profile*, <http://carnegie.ru/commentary/experts/?fa=287> (5 VII 2017).

„Foreign Affairs”, w którym charakteryzując politykę Federacji Rosyjskiej pod rządami Władimira Putina jednoznacznie określił jej antyatlantycki i antydemokratyczny charakter. Odnosząc się do putinowskiego „nowego podejścia” w rosyjskiej polityce zagranicznej – odmiennego od inspirowanego atlantyzmem podejścia lat 80. i 90. XX w. – Trenin dookreślił jego istotę jako opierającą się właściwie na podejściu realistycznym:

Nowe podejście Kremla w polityce zagranicznej zakłada, że Rosja jako wielki kraj jest zasadniczo pozbawiona przyjaciół, żadne mocarstwo nie życzy sobie istnienia jej jako silnego podmiotu, który mógłby stać się potężnym konkurentem, a wielu chce wręcz Rosji słabej, którą mogliby wykorzystywać i manipulować. (...) Do niedawna Rosja postrzegała siebie jako Plutona zachodniego systemu słonecznego – bardzo odległego od centrum, ale jednak zasadniczo stanowiącego jego część. Teraz jednak Rosja zupełnie opuściła tę orbitę. Przywódcy rosyjscy zrezygnowali z pragnienia stania się częścią Zachodu i zaczęli budować swój własny system słoneczny skupiony wokół Moskwy¹⁷.

Dmitrij Trenin jest twórcą koncepcji „Trzeciego Zachodu”, w myśl której „Trzeci Zachód” jest rozumiany nie jako obszar geograficzny, ale jako społeczność międzynarodowa połączona wspólną normą, wartością i poziomem rozwoju technologicznego. W jej skład poza Unią Europejską i Stanami Zjednoczonymi wchodzi również m.in. Japonia, Korea Południowa, Australia czy Turcja¹⁸. W „Końcu Eurazji” Trenin wysuwa szereg postulatów, które powinna realizować Rosja, również względem Europy Środkowo-Wschodniej. Przede wszystkim jest to zarzucenie roszczeń terytorialnych i prób przyłączenia do Federacji Rosyjskiej obszarów wchodzących niegdyś w skład ZSRR, przy jednoczesnym zachowaniu integralności terytorialnej kraju. Potencjał Rosji należy budować na silnej gospodarce, rozwoju technologii informacyjnych, a większość działań skupić do wewnątrz. Za jedyną racjonalną drogę uważa odwołanie się do europejskiej tożsamości Rosji i stopniową integrację z Europą, która przyczyni się do modernizacji kraju. W myśl założeń badacza, Rosja powinna eksponować swoją europejską otwartość m.in. poprzez przyjęcie inwestycji, pracowników i technologii pochodzących z Dalekiego Wschodu¹⁹. Długoterminowym celem Rosji nie powinno być wstąpienie do Unii Europejskiej lecz stworzenie wraz z nią wspólnej przestrzeni ekonomicznej²⁰. W odniesieniu do świata „post-sowieckiego” geopolityk

¹⁷ D. Trenin, *Russia leaves the West*, „Foreign Affairs” 2006, vol. 85, no. 4.

¹⁸ L. Sykulski, *Rosja jako post-imperium i „trzeci Zachód” w koncepcji Dmitrija Trenina* (24 XI 2014), <http://geopolityka.net/rosja-post-imperium-i-trzeci-zachod-w-koncepcji-dmitrija-trenina/> (6 VII 2017).

¹⁹ D. Trenin, *The end of Eurasia: Russia on the Border between Geopolitics and Globalization*, Moskwa 2001.

²⁰ Idem, *Post-Imperium. A Eurasian story*, Waszyngton 2011, s. 240.

postuluje odwołanie się do rosyjskiego „soft-power” jako głównego narzędzia polityki zagranicznej²¹.

Na próżno w geopolitycznej myśli Atlantystów doszukiwać się koncepcji traktujących o Europie Środkowo-Wschodniej jako zwartym podmiocie geopolitycznym. Bez trudu natomiast odnajdziemy w niej idee odnoszące się do tych państw lub grup państw, które do jej katalogu moglibyśmy zaliczyć. Dmitrij Trenin, dzieląc Europę na subregiony, dostrzega, że wraz z upadkiem dwubiegunowego porządku świata obowiązujące do niedawna rozgraniczenie Europy na Wschodnią i Zachodnią zdezaktualizowało się. W myśl jego koncepcji od 1991 r. możemy wyróżniać Europę Środkową, w której skład wchodzi kraje byłej Europy Wschodniej²² z wykluczeniem Bałkanów, zjednoczonych Niemiec oraz byłych zachodnich republik ZSRR. Wspomniane republiki Trenin dzieli natomiast na dwa kolejne subregiony: subregion państw bałtyckich (Litwa, Łotwa i Estonia) oraz subregion „nowej Europy Wschodniej” (Białoruś, Rosja, Mołdawia, Ukraina)²³. W odniesieniu do państw Europy Środkowej i państw bałtyckich analityk używa również określenia „nowy Zachód”, dostrzegając proces westernizacji tych krajów. Trenin godzi się na integrację Europy Środkowej z zachodem i nie dostrzega w niej zagrożenia. Według badacza największym wyzwaniem, jakie stoi przed wszystkimi byłymi republikami Związku Radzieckiego, jest zachowanie terytorialnej integralności. Za najważniejsze z nich Trenin uważa Białoruś oraz Ukrainę. W myśl jego założeń należy uczynić wszystko, żeby Białoruś przetrwała jako niepodległe państwo, blisko zintegrowane ekonomicznie i politycznie z Rosją. Analityk uważa, że jeżeli jednak miałyby zajść jakaś rewizja granic, które – przypomnijmy – nie jest zwolennikiem, to właśnie Białoruś jest jedynym terytorium, które można byłoby włączyć do Federacji Rosyjskiej. W stosunku do Ukrainy należy zachować dojrzałość i oswoić się z myślą o jej niezależności i „separatyzmie”. W stosunku do ukraińskiego społeczeństwa Rosja powinna stosować wspomnianą wyżej „siłę miękką”. Rosyjsko-ukraińską granicę natomiast należy uczynić przykładem modelowej współpracy. Problem Mołdawii i separatyizmu naddniestrzańskiego Trenin proponuje rozwiązać na drodze dyplomatycznej, przy wspólnym zaangażowaniu Rosji, Unii Europejskiej i Ukrainy. Uważa, że koniecznym jest stopniowe wycofywanie wojsk rosyjskich z regionu. Prognozując przyszłość Mołdawii uważa, że zachowa ona swoją suwerenność od Rumunii. Trenin postuluje bliską kooperację Rosji z „nową Europą Wschodnią” nie opierającą się jednak na modelu ZSRR. Natomiast w stosunku do państw bałtyckich należy zaakceptować stan obecnych granic i zaprzestać instrumentalnego wykorzystywania mniejszości rosyjskiej w tych krajach. Należy również zaakceptować uczestnictwo Litwy, Łotwy i Estonii

²¹ *Ibidem*, s. 238.

²² D. Trenin, *The end...*, s. 152.

²³ *Ibidem*, s. 326.

w integracyjnych strukturach europejskich (UE, OBWE, RE), które dodatkowo będą gwarantem zachowania praw mniejszości rosyjskiej w tych krajach²⁴. W opublikowanym w 2011 r. opracowaniu „Post-Imperium” Trenin ocenił, że powyższe założenia okazały się błędne, co spotkało się ze sporym niezadowoleniem i rozczarowaniem ze strony Kremla. Mimo wszystko Moskwa nie zdecydowała się i w ocenie geopolityka najprawdopodobniej nie zdecyduje się na wykorzystanie mniejszości rosyjskiej jako narzędzia polityki zagranicznej²⁵. Dopiero wydarzenia kryzysu ukraińskiego ukazały jak błędne były przewidywania geopolityka. Wywołały one uzasadnione obawy, że mniejszość rosyjska również w państwach bałtyckich może posłużyć jako narzędzie destabilizacji wewnętrznej tych krajów.

Według Trenina obwód kaliningradzki – mimo iż będący częścią Federacji Rosyjskiej, w sensie geograficznym pozostający bez wątplenia składową Europy Środkowo-Wschodniej – ma wszelki potencjał by przybliżyć Rosję do Unii Europejskiej i stać się laboratorium rosyjsko-unijnej integracji. Jeżeli żaden z krajów Sojuszu Północnoatlantyckiego – w tym Polska – nie będzie dążył do prowadzonej na szeroką skalę militaryzacji, to „forteca Kaliningrad” nie ma racji bytu. Spośród wszystkich krajów Europy Środkowej Trenin szczególną uwagę poświęca Polsce ze względu na jej potencjał demograficzny i ekonomiczny, jak i strategiczne położenie na głównym szlaku pomiędzy Berlinem a Moskwą. Jednak jego analiza opiera się głównie o konsekwencje uczestnictwa Polski w NATO.

Wracając do uwag ogólnych, według geopolityka należy uczynić wszystko by wzdłuż zachodniej ściany budować otwartą i pogłębioną kooperację rosyjsko-unijną, ze specjalnym uwzględnieniem więzi ekonomicznych oraz współpracą w zakresie zwalczania nowych zagrożeń. Trenin zauważa również proces rozrastania się Unii Europejskiej i zastrzega, że powinna ona prowadzić politykę otwartych drzwi również wobec Rosji. Także Stany Zjednoczone nie powinny stronić od współpracy z Federacją Rosyjską, ponieważ polityka izolacji Kremla doprowadzi jedynie do jego odwrócenia się od Zachodu²⁶. W przeciwieństwie do moskiewskich ośrodków władzy Trenin nie postrzega rozszerzenia NATO jako zagrożenia. Mimo że geopolityk najwięcej uwagi przywiązuje do zagadnień ekonomicznych, nie kwestionuje konieczności posiadania nowoczesnej armii. Nie zamierza jej jednak używać jako narzędzia polityki zagranicznej, ale jako środka do przewyciężania przygranicznych kryzysów. Pojawia się tu również postulat wojskowej współpracy międzynarodowej²⁷. Trenin proponuje stworzenie nowego systemu bezpieczeństwa obejmującego cały „Trzeci Zachód”, którego głównymi gwarantami będą Stany Zjednoczone, Unia Europejska i Federacja Rosyjska²⁸.

²⁴ *Ibidem*.

²⁵ D. Trenin, *Post-Imperium...*, s. 197-198.

²⁶ *Idem*, *The end...*

²⁷ *Idem*, *Post-Imperium...*

²⁸ L. Sykulski, *Rosja jako...*

W koncepcji geopolitycznej Dmitrija Trenina dostrzegamy rozgraniczenie na Europę Środkową i Europę Wschodnią („nową Europę Wschodnią”), które według badacza jako zwarte podmioty geograficzne można wydzielić od przełomu lat 80. i 90. XX w. Geopolityk zauważa westernizację oraz ciężenie Europy Środkowej i państw bałtyckich (kwalifikowanych przez niego jako jeden z subregionów „nowej Europy Wschodniej”) w kierunku nowego, zachodniego centrum, przy czym nie postrzega tego w kategorii wyzwania czy zagrożenia. Takie podejście, przyznające krajom regionu pełną suwerenność w prowadzeniu polityki zagranicznej i możliwość wyboru kierunku integracji, nie może budzić żadnej obawy, a jest wręcz wariantem dla nich korzystnym. Inny w myśli Trenina powinien być status „nowej Europy Wschodniej”, dla której centrum powinna stać się zeuropeizowana Moskwa, dążąca do współpracy z Zachodem. Za pośrednictwem tej współpracy również kraje „nowej Europy Wschodniej” zbliżą się ku zachodowi. Wynika z tego, że region Europy Wschodniej jest obszarem szczególnego oddziaływania Kremla, choć zaznaczymy jeszcze raz, oddziaływanie to powinno opierać się na „sile miękkiej”. Bez wątplenia pozwala to na wyciągnięcie wniosku, że „nowa Europa Wschodnia” jest dla rosyjskiej kultury strategicznej elementem dalece bardziej istotnym niż Europa Środkowa, a nawet państwa bałtyckie. Ze względu na bliskość geograficzną czy kulturową nie powinno być to jednak zaskakujące. Postulaty Trenina względem regionu bazują właściwie na liberalnej teorii stosunków międzynarodowych. Odnosząc powyższe założenie jedynie do dysproporcji w potencjale siły twardej pomiędzy Federacją Rosyjską a którymkolwiek z państw regionu, należy z aprobatą odnieść się do paradygmatu liberalizmu w koncepcji Trenina. Wydaje się jednak, że ani historycznie, ani współcześnie, nie przystaje on do natury rosyjskiej kultury strategicznej.

Co zostało zaznaczone we wstępie, niektóre rosyjskie nurty geopolityczne miały swoich realizatorów na poziomie politycznym. Zagorzałymi atlantystami byli Michaił Gorbaczow i Eduard Szewardnadze, Borys Jelcyn, Andriej Kozyriew czy Jegor Gajdar²⁹. Początek dominacji myślenia atlantyckiego w polityce rosyjskiej można wiązać ze wspomnianymi już reformami w ZSRR okresu rządów Michaiła Gorbaczowa – tzw. pierestrojka. Konieczność poszukiwania nowych wartości była związana z przemianami społecznymi, jakie dokonały się w ZSRR pod koniec jego istnienia. Za czasów prezydentury Borysa Jelcyna, zarówno on, jak i ówczesny minister spraw zagranicznych, wykazywali się aktywnością na rzecz zbliżenia Rosji z Zachodem, który to Zachód określali nawet mianem sojusznika³⁰. Promowano ideę Europy od Atlantyku po Ural. To w tym okresie Federacja Rosyjska stała się członkiem światowych organizacji polityczno-gospodarczych,

²⁹ P. Rojek, *op.cit.*, s. 102.

³⁰ R. H. Donaldson, J. L. Noguee, *The Foreign Policy of Russia. Changing systems, enduring interests*, Nowy Jork-Londyn 2002, s. 218-219.

takich jak Bank Światowy, Międzynarodowy Fundusz Walutowy, nawiązała współpracę z UE i NATO, w 1994 r. została objęta programem Partnerstwa dla Pokoju, a w 1998 r. stała się członkiem grupy G-7. Początek lat 90. to również liberalne, rynkowe reformy Jegora Gajdara, wprowadzane metodą „terapii szokowej” i mające na celu przekształcenie gospodarki na wzór wolnorynkowych gospodarek zachodnich. Z okresem sprawowania rządów przez rosyjskich Atlantystów, łączyć można również znany termin „bliskiej zagranicy” (ros. ближнее зарубежье), który wydaje się być jednak bardziej kodem geopolitycznym niż skonceptualizowaną ideą³¹.

Ze względu na klęskę reform lat 90. XX w. oraz kształtowanie tożsamości historycznej Rosjan w opozycji do „Zachodu”³², atlantyzm nie cieszy się w dzisiejszej Rosji popularnością ani wśród społeczeństwa, ani wśród elit politycznych. Z czasem ustąpił on miejsca znacznie bliższej sercom Rosjan idei neoeurazjatyckiej.

Neoeurazjanizm

Neoeurazjatycka szkoła geopolityczna swoimi korzeniami sięga eurazjanizmu³³, zrodzonego w latach 20. XX w. wśród rosyjskiego środowiska emigracyjnego, związanego z kontentującym bolszewizm ruchem białych. Wśród pionierów klasycznego eurazjanizmu można wymienić takich badaczy jak Piotr Sawicki, Nikołaj Trubieckoj czy Lew Karsawin. Interpretując przemiany jakie niosła za sobą rewolucja październikowa jako dziejowy kataklizm, eurazjaniści proponowali zbiór koncepcji mający stanowić ideologiczną odpowiedź na bolszewizm. Samą zaś rewolucję środowisko to postrzegało jako opór społeczeństwa rosyjskiego wobec prób okcydentalizacji Rosji. Co interesujące, w funkcjonowaniu Związku Radzieckiego potrafili wskazać również korzystne ich zdaniem elementy. Przeznaczenie swojego środowiska widzieli w dokończeniu rewolucji i umiejętnym pokierowaniu dalszymi losami Związku Radzieckiego. Eurazjatyści postrzegali Rosję jako odrębny świat historyczno-geograficzny, u którego podwalin leży wspólnota przestrzeni, kształtująca wspólnotę eurazjatyckich narodów³⁴. Rodzinę

³¹ Więcej o praktyce postrzegania byłych republik Związku Radzieckiego jako bliskiej zagranicy zob. *ibidem*.

³² Więcej o rosyjskim postrzeganiu Zachodu w kategorii wyzwania zob. J. Potulski, *Współczesne kierunki...*, s. 45-50.

³³ Ponieważ w literaturze przedmiotu pojawia się wiele określeń na omawiany nurt rosyjskiej geopolityki, autor niniejszego artykułu – za Leszkiem Sykuliszkiem – przyjmuje termin eurazjanizm. L. Sykulski, *Rola paradygmatu geopolitycznego w rozwoju neoeurazjanizmu we współczesnej Rosji*, [w:] *Między historią, literaturą, i polityką*, red. T. Nodzyński, Częstochowa 2009, s. 147-166.

³⁴ P. Rojek, *op.cit.*, s. 103-104; P. Sawicki, *Idee i drogi eurazjatyżmu*, „Pressje” 2014, t. 37, s. 17.

narodów zamieszkującą wielkie połacie eurazjatyckie łączyć miała ponadto duchowość i wspólnota interesów. Do rodziny tej zaliczano naród rosyjski „z jego sąsiadami ze szczepów fińskiego, turańskiego i mongolskiego”³⁵. Piotr Sawicki postulując zmianę terminologii geograficznej i wprowadzenie do słownika geografii terminu „Eurazja” tak charakteryzował jego istotę: „Wkładamy w termin Eurazji pewną zwięzłą charakterystykę świata, który nazywamy rosyjskim, który jest kombinacją elementów kulturalno-historycznych Europy i Azji, nie będąc jednakże, w ścisłej analogii do swej natury geograficznej, ani Europą, ani Azją”³⁶. „Eurazjatyści odczuwają świat rosyjski jako świat odrębny w rozumieniu geograficznym, historycznym, ekonomicznym, językowym i tak dalej. Jest to «trzeci świat» Starego Łądu (...)”³⁷. Według Sawickiego to rewolucja roku 1917 położyła kres Rosji jako części Europy, z korzyścią zresztą dla tej pierwszej. Uważał on bowiem, że przyjmując wzorce zachodnie Rosja stanie się jedynie peryferiami Europy czy Europą trzeciego rzędu. Ruch Eurazjatycki był zwolennikiem uniezależnienia duchowego i materialnego Rosji od Europy. Kierowana przez niego Rosja miała stać się cywilizacyjną i gospodarczą autarkią. W myśl omawianych koncepcji Rosja-Eurazja miała być „soborem narodów” czy „soborem wiar” i jako imperium wykazać tolerancję religijną i narodową³⁸. „W historii Eurazji odrzucenie zasady tolerancji zawsze świadczyło o wewnętrznym rozkładzie władzy”³⁹ – argumentowali przedstawiciele ruchu. Eurazjatyści odrzucali demokrację oraz „oderwaną od życia” władzę carską, a pozytywnie odnosząc się do etatyzmu oraz pragnąc wykorzystać siłę i organizację aparatu komunistycznego postulowali ustrój „demotyczny”, który Jakow Sadowski scharakteryzował tak:

Powiedzielibyśmy tak: ustrój państwowy Rosji, nie będąc demokratycznym (ludowładczym), powinien być demotycznym (ludowym) w tym sensie, że władza powinna po prostu znać swoją publiczność, to znaczy pozostawać w ciągłym kontakcie z nastrojami mas ludowych, szeroko i konsekwentnie uwzględniać ich potrzeby, szukać w ludzie oparcia moralnego⁴⁰.

Eurazjatyści zaproponowali również „ideokrację” jako uzupełniającą demotyzm nową formę ustroju państwowego, w której elita rządząca wyznaje pewną ideę (tu koncepcje eurazjatyckie) i pozostaje na jej służbie⁴¹.

W odpowiedzi na klęski reform atlantystów i konieczność wypracowania nowej idei dającej odpowiedzi na pytania związane z miejscem Rosji w zmienionej

³⁵ P. Sawicki, *Idee i drogi...*, s. 15.

³⁶ *Ibidem*, s. 17.

³⁷ P. Sawicki, *Eurazjanizm jako projekt historyczny*, „Pressje” 2014, t. 37, s. 28.

³⁸ *Ibidem*.

³⁹ *Ibidem*, s. 36.

⁴⁰ P. Sawicki, *Idee i drogi...*, s. 20.

⁴¹ *Ibidem*, s. 33.

rzeczywistości, nastąpił w Federacji Rosyjskiej zwrot ku eurazjanizmowi w jego nowej postaci. Nie bezzasadnym będzie poczynienie analogii do klasycznego eurazjanizmu, którego powstanie łączone jest z kontestacją rewolucji październikowej, ale także krytyką prób okcydentalizacji Rosji. Rosyjska szkoła neo-eurazjanizmu związana jest przede wszystkim z postacią Aleksandra Dugina, ale w poczet geopolityków związanych z tą szkołą możemy zaliczyć również Aleksandra Sołżenicyna⁴², Eligza Pozdniakowa, Gejdara Dżemala czy Hoż-Ahmeda Nuhajewa, a wśród polityków takich działaczy jak Gienadij Ziuganow (były lider Komunistycznej Partii Federacji Rosyjskiej), Jewgienij Primakow (minister spraw zagranicznych Federacji Rosyjskiej w latach 1996-1998 i premier w latach 1998-1999), Władimir Żyrinowski (lider Liberalno-Demokratycznej Partii Rosji i były wicepremier)⁴³. Pod koniec lat 90. neo-eurazjatystom udało się zbliżyć do ośrodków politycznych, a ich rozpoznawalność wzrosła ze względu na częste pojawianie się w środkach masowego przekazu. Leszek Sykulski wskazuje na interwencję NATO w Jugosławii jako na moment przełomowy. Od tego okresu neo-eurazjatycki „język i argumentacja geopolityczna na trwałe zadomowiły się w środowisku analityków kremlofskich”⁴⁴. W niniejszym opracowaniu szczególna uwaga zostanie przywiązana do koncepcji Aleksandra Dugina (ur. 1962) – eurazjanisty, słowianofila, konserwatysty, pragmatyka, antyglobalisty, niekiedy uznawanego za inspiratora działań Władimira Putina. Aleksander Dugin wykazuje się dużą aktywnością publicystyczną, naukową i polityczną. Warty odnotowania jest, że Aleksander Dugin przywiązuje również duże znaczenie do geografii sakralnej⁴⁵.

Aleksander Dugin jest myślicielem, który swoje geopolityczne koncepcje buduje na podstawie klasycznej teorii *heartlandu* oraz w oparciu o założenie odwiecznej rywalizacji mocarstwa lądowego z morskim (talassokracja *versus* tellurokracja). Przejawem takiej rywalizacji było starcie morskich Stanów Zjednoczonych i lądowego Związku Radzieckiego, które to starcie według geopolityka trwa nadal⁴⁶. Dugin tworzy wizję Rosji jako mocarstwa, którego misją dziejową,

⁴² Choć Paweł Rojek zalicza Sołżenicyna do geopolityków związanych ze szkołą insularyzmu, zob. P. Rojek, *op.cit.*, s. 103-104; P. Sawicki, *Idee i drogi...* Przypisywanie badaczy do konkretnych szkół geopolitycznych wpisuje się zresztą w szerszą debatę toczoną pomiędzy polskimi znawcami rosyjskiej geopolityki, w której główną oś sporu stanowi pytanie: Czy należy traktować insularyzm jako osobną szkołę geopolityczną? Więcej w: L. Sykulski, *Recenzja: Paweł Rojek, Przekleństwo imperium. Źródła rosyjskiego zachowania*, Wydawnictwo M, Kraków 2014 (27 XI 2014), <http://geopolityka.net/recenzja-pawel-rojek-przekleństwo-imperium/> (7 VII 2017).

⁴³ L. Sykulski, *Rola paradygmatu...*, s. 160.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 157-158.

⁴⁵ M. Pieczyński, *Globalizm i liberalizm to cywilizacja Antychrysta*. Wywiad z Aleksandrem Duginem, „Do Rzeczy” 2016, nr 52; G. Górny, *Czekam na Iwana Groźnego*. Wywiad z Aleksandrem Duginem, „Frona” 1998, nr 11/12; M. Laruelle, *Aleksandr Dugin: A Russian Version of the European Radical Right?*, Woodrow Wilson International Center for Scholars, Kennan Institute.

⁴⁶ P. Rojek, *op.cit.*, s. 103-104; P. Sawicki, *Idee i drogi...*, s. 105.

a wręcz obowiązkiem jest dominacja na przestrzeniach Eurazji oraz co najmniej stworzenie wielkiego imperium kontynentalnego. Dugin posługuje się doktryną legitymizacji postimperialnej. Uważa, że Federacja Rosyjska w jej dzisiejszym kształcie nie jest państwem rosyjskim, ani ukończonym i stabilnym fenomenem politycznym. Podobnie były republiki Związku Radzieckiego są raczej „procesami terytorialnymi” niż stabilnymi jednostkami geopolitycznymi. Państwa te są tylko ekonomiczno-politycznymi satelitami metropolii, a ich granice są wyznaczone sztucznie. W świecie postimperialnym były satelity ZSRR są przechwytywane przez inną administrację kolonialną – Stany Zjednoczone⁴⁷.

Dugin posługuje się kategorią narodu rosyjskiego jako wspólnotą historyczną zjednoczoną etnicznie, kulturowo, psychologicznie i religijnie. W stosunku do interesu Federacji Rosyjskiej to właśnie naród jest dla niego głównym punktem odniesienia. Geopolityk uważa, że naród rosyjski jest narodem mesjanistycznym, narodem „bogonośnym”, stanowiącym główny czynnik cywilizacyjny Eurazji. Co interesujące, jego misja dziejowa nigdy nie miała charakteru monoetnicznego, ale uniwersalistyczny. Rosyjski ekspansjonizm wzbogacał imperium o kolejne ludy, kultury i religie. Dugin postulował również prawne usankcjonowanie „narodu rosyjskiego”⁴⁸. Można uznać, że ten postulat został częściowo zrealizowany w 2009 r., kiedy to znowelizowano rosyjską ustawę o obronie, zezwalając jednocześnie na zagraniczną interwencję celem obrony obywateli rosyjskich.

Nieuchronna walka o dominację nad światem ma się rozstrzygnąć pomiędzy Rosją jako imperium lądowym a morskim imperium atlantyckim, któremu przewodzą Stany Zjednoczone. Według Dugina oba bloki różnią się nie tylko położeniem geograficznym, ale stoją także w opozycji ideologicznej i kulturowej. Dugin przeciwstawia eurazjatyckie głoszenie wartości ducha, kolektywizm i solidarność w relacjach międzyludzkich, pryncypialność, wielowiekową tradycję i wrogość do relatywizmu moralnego, zachodniej cywilizacji charakteryzującej się indywidualistycznym stylem życia, filozofią kartezjańską i oświeceniową, dominacją materializmu w życiu jednostki, stosunkami kapitalistycznymi i globalizmem⁴⁹. Skoro konflikt talassokracji z tellurokacją jest nieunikniony, należy się do niego przygotować. Dugin postuluje przeciwstawienie się kulturowo-politycznej ekspansji Zachodu na wschód i wyparcie Stanów Zjednoczonych z zachodnich rubieży Eurazji poprzez rozbicie sojuszu USA z Europą Zachodnią, czego egemplifikacją ma stać się unicestwienie NATO oraz rozczłonkowanie Unii Europejskiej. Według geopolityka ma to być odpowiedź na wydarzenia XX w., a więc rozmontowanie Układu Warszawskiego i Związku Radzieckiego⁵⁰. W zneutrali-

⁴⁷ A. Dugin, *Geopolityczna przyszłość Rosji*, „Pressje” 2014, t. 37, s. 40-64.

⁴⁸ *Ibidem*.

⁴⁹ P. Eberhardt, *Koncepcje geopolityczne Aleksandra Dugina*, „Przegląd Geograficzny” 2010, nr 2, s. 224.

⁵⁰ *Ibidem*.

zowaniu potęgi atlantyckiej ma pomóc system sojuszy na linii Moskwa-Berlin, Moskwa-Teheran oraz Moskwa-Tokio. Nowe imperium eurazjatyckie musi posiadać granice morskie lub bloki sprzymierzeńców na przyległych terenach kontynentalnych. O ile zarówno historycznie, jak i ze względu na współczesne realia międzynarodowe, nie dziwią postulaty sojuszu rosyjsko-niemieckiego i rosyjsko-irańskiego, o tyle alians rosyjsko-japoński wydaje się nie przystawać do współczesnych geopolitycznych sojuszy, jak i być daleki od doświadczeń historycznych. W partnerstwie na linii Moskwa-Tokio Dugin dostrzega zarówno wspólnotę interesów, jak i doskonałą szansę na zabezpieczenie wschodnich granic imperium eurazjatyckiego. Wartym odnotowania jest, że geopolityk rozpatrywał również inne warianty sojuszy, mianowicie z Indiami i Chinami, które uznał za wielkie i niezależne siły geopolityczne, z którymi dodatkowo należy utrzymywać przyjazne stosunki. Indie są w jego ocenie peryferyjne i mają rozbieżne interesy z Rosją. Nie są również istotne z geopolitycznego punktu widzenia, ponieważ wyjście na Ocean Indyjski zapewni Rosji sojusz z Iranem. Iran jest dla geopolityka atrakcyjnym sojusznikiem ze względu na rygorystyczny moralny i jako silny antyamerykański i antyglobalistyczny podmiot. Między Chinami a Rosją Dugin dostrzega spory geopolityczne o status Mandżurii, Tybetu, Mongolii, Kotlin Dżungarskich, Gór Kaszgarskich, które według myśliciela powinny wejść w skład Imperium Eurazjatyckiego. Wyspy Kurylskie natomiast nie stanowią przeszkody w budowie sojuszu strategicznego. Ponadto Tokio i Moskwa są zainteresowane wspólnym wykorzystaniem syberyjskich bogactw. Dugin uznaje, że dla Japonii jako kraju wyspiarskiego geopolitycznym zagrożeniem jest potęga oceaniczna USA⁵¹. Jak słusznie zauważył Piotr Eberhardt, wizja sojuszu rosyjsko-japońskiego zdaje się być utopią, a „liczenie na konfrontację japońsko-amerykańską nie ma racjonalnych podstaw”⁵².

Dugin poświęca wiele uwagi zagospodarowaniu przestrzeni pomiędzy morzami Adriatyckim, Bałtyckim i Czarnym. Terytoria te są o tyle istotne, że stanowią obszar graniczny pomiędzy zachodnimi peryferiami Eurazji a przyczółkiem świata atlantyckiego⁵³. Dla terenów od Renu do Białorusi i Ukrainy Dugin przyjął określenie „Srednaja Jewropa”, w której skład wchodzi obszary zamieszkiwane przez narody byłych Austro-Węgier, tereny byłych Prus, Niemcy, Polska i zachodnia Ukraina. Reszta terytorium na wschód od zarysowanej granicy jest Europą Wschodnią. Ta część kontynentu ma charakter lądowo-kontynentalny w odróżnieniu od jego atlantyckiej części znajdującej się na zachód od Renu. Stolicą regionu jest Berlin i jedynie Niemcy mają zdolność do integracji tego obszaru. Niemcy mogą być lojalnym sojusznikiem imperialnej Rosji i pomóc jej ustabilizować

⁵¹ M. Laruelle, *op.cit.*; P. Eberhardt, *Koncepcje geopolityczne...*

⁵² P. Eberhardt, *Koncepcje geopolityczne...*; A. Dugin, *op.cit.*, s. 40-64.

⁵³ P. Eberhardt, *Koncepcje geopolityczne...*

zachodnie przygranicze lub związać się militarnie ze światem atlantyckim, która to droga skrajnie niekorzystna dla Rosji jest aktualnie realizowana. Przeciwnieństwem łądowych Niemiec na kontynencie europejskim jest atlantycka Wielka Brytania. Interesującą jest natomiast rola Francji, która ze względu na swoje doświadczenie historyczne może przyjąć dowolną opcję rozwoju. Dugin zakłada, że antyamerykanizm mógłby ją popchać w stronę imperium europejskiego utworzonego na bazie sojuszu z Niemcami i sprzęgniętego wspólnotą interesów z imperium eurazjatyckim. Imperium europejskie miałyby to uczynić, ponieważ tylko pomoc ze strony Eurazji zapewni jej możliwość konkurencji z imperium atlantyckim⁵⁴.

Geopolityczne plany Dugina odnoszące się do regionu Europy Środkowo-Wschodniej są związane ze strategicznym sojuszem niemiecko-rosyjskim. Badacz postuluje podział regionu na dwie strefy wpływów, niemiecką i rosyjską. W założeniach ma zapewnić to stabilizację zachodnich peryferii Eurazji i przyczynić się do wyparcia wpływów atlantyckich (amerykańskich) z regionu. Według Dugina Stany Zjednoczone budują w regionie „kordon sanitarny” będący narzędziem antyrosyjskiej i globalistycznej polityki Anglosasów. Ten projekt należy zniszczyć i w jego miejsce powołać niezależny europejski blok. Duginowi nie chodzi jednak o Unię Europejską, którą oskarża o globalizm i brak odzwierciedlenia interesów państw narodowych, ani też o powołanie antyrosyjskiej w jego mniemaniu inicjatywy Trójmorza⁵⁵, lecz projekt pod kuratelą Niemiec, który następnie przy współpracy z Rosją zostanie przeistoczony w potężny blok kontynentalny. Duginowi zależy na podporządkowaniu Rosji jak największej części regionu, jednak zdaje sobie sprawę, że wymaga to pełnej aprobaty Niemiec, którą chce zdobyć poprzez zaspokojenie imperialnych marzeń Berlina. Geopolityk postuluje dokonanie tego poprzez oddanie państw bałtyckich i obwodu kaliningradzkiego pod niemiecką kuratelę. Stąd też zaznaczona powyżej linia podziału na Europę Środkową i Europę Wschodnią nie odpowiada w pełni granicy stref wpływów. Następują tu przesunięcia na obszarze państw bałtyckich, zachodniej Ukrainy, Siedmiogrodu, Bukowiny czy Wojwodiny. Linia podziału wpływów w Europie Środkowej i Wschodniej pomiędzy Rosję a Niemcy przebiega niemalże wzdłuż rozgraniczenia religijnego, a miejscami jest zbieżna z linią demarkacyjną układu Ribbentrop-Mołotow⁵⁶. Dopełnieniem obrazu przedstawionej tu idei sojuszu rosyjsko-niemieckiego niech będą słowa Dugina odnoszące się do ekspansjonizmu obu sojuszników:

My Rosjanie i Niemcy rozumiemy w pojęciach ekspansji i nigdy nie będziemy rozmawiać inaczej. Nie jesteśmy zainteresowani po prostu zachowaniem własnego państwa czy narodu. Jesteśmy zainteresowani wchłonięciem, przy pomocy wywie-

⁵⁴ *Ibidem*.

⁵⁵ M. Pieczyński, *op.cit.*

⁵⁶ P. Eberhardt, *Koncepcje geopolityczne...*

ranego przez nas nacisku, maksymalnej liczby dopełniających nas kategorii. Nie jesteśmy zainteresowani kolonizowaniem tak jak Anglicy, lecz wytyczaniem swoich strategicznych granic geopolitycznych bez specjalnej nawet russyfikacji, chociaż jakaś tam russyfikacja powinna być. Rosja w swoim geopolitycznym oraz sakralno-geograficznym rozwoju nie jest zainteresowana w istnieniu niepodległego państwa polskiego w żadnej formie. Nie jest też zainteresowana istnieniem Ukrainy. Nie dlatego, że nie lubimy Polaków czy Ukraińców, ale dlatego, że takie są prawa geografii sakralnej i geopolityki⁵⁷.

Dugin uważa za nieistotne preferencje narodów zamieszkujących obszar pomiędzy Niemcami a Rosją. Podkreśla, że historycznie państwa regionu czyniły wszystko by zachować swoją tożsamość poprzez wchodzenie w różne koalicje geopolityczne, jednak zawsze doraźne i pozbawione siły militarnej. W regionie brakowało również silnego podmiotu ograniczającego tendencje dezintegracyjne⁵⁸. „Cywilizacja środkowoeuropejska jest zbyt słaba, żeby wytrzymać napięcie pomiędzy Wschodem a Zachodem”⁵⁹. Wyrażając się z aprobatą do huntingtonowskiego modelu „zderzenia cywilizacji” geopolityk podkreśla, że „nie ma miejsca dla krajów leżących pośrodku”⁶⁰. Dugin uważa, że integracja Europy Środkowej i Wschodniej pod kuratelą Niemiec nie może prowadzić do etnicznej dominacji i germanizacji ludności słowiańskiej. Ponadto oba państwa powinny zwalczać w swoich strefach wpływu przejawy kolejno rusofobii i germanofobii. Wszelkie układy dwustronne (np. Moskwa-Warszawa) powinny być zamienione na trójstronne (Moskwa-Warszawa-Berlin), tak aby o przyszłości państw regionu decydowały ośrodki w Moskwie i Berlinie. Osobliwym dla jego koncepcji jest postulat odtworzenia Prus, wokół których ma nastąpić strategiczne zjednoczenie państw akwenu Morza Bałtyckiego w jeden blok. Polska, Litwa i Łotwa mają stać się strefą zdemilitaryzowaną, w perspektywie przekazaną pod jurysdykcję euroazjatyckiego kompleksu obronnego⁶¹. Charakteryzując Polskę Dugin dostrzega jej rozdarcie cywilizacyjne pomiędzy Wschodem, z którym łączy ją słowiańska tożsamość, a Zachodem, do którego cywilizacyjnie przybliża ją katolicyzm i inne aspekty kulturowe. Determinujące losy Polski, położenie geopolityczne pomiędzy Niemcami a Rosją, sprawiają, że zawsze będzie występował problem jej rozbiórów⁶². Odnosząc się do Ukrainy Dugin uznaje jej społeczeństwo jako odmienną od Rosjan zbiorowość, pełną jednak wewnętrznych sprzeczności. Odnosząc się do wydarzeń kryzysu ukraińskiego, geopolityk uważa, że Ukraińców należało „przekonać do Rosji pokojowo”, choć popiera on projekt utworzenia Noworosji,

⁵⁷ G. Górny, *op.cit.*

⁵⁸ *Ibidem.*

⁵⁹ *Ibidem.*

⁶⁰ *Ibidem.*

⁶¹ P. Eberhardt, *Koncepcje geopolityczne...*

⁶² G. Górny, *op.cit.*

od Odessy do Charkowa, gdzie ludzie czują historyczną przynależność do cywilizacji rosyjskiej⁶³. Pozorna rozbieżność może wynikać z tego, że Dugin po prostu nie uznaje Noworosji jako integralnej części Ukrainy. Jeszcze raz podkreślić należy traktowanie w jego doktrynie byłych republik Związku Radzieckiego jako procesów terytorialnych.

Koncepcja Aleksandra Dugina, jakkolwiek miejscami nieprzystająca do współczesnych realiów międzynarodowych, w swojej części traktującej o Europie Środkowo-Wschodniej zdaje się być o tyle istotna, że uwidacznia pewien trend traktowania regionu jako obszaru, do którego Rosja rości sobie szczególne prawa, a państwowi je zajmującym odmawia statusu podmiotów międzynarodowych. Postulat podziału regionu na niemiecką i rosyjską strefę wpływów oraz zawarcia aliansu niemiecko-rosyjskiego przywołuje obawy związane z wielowiekową ekspansją tych krajów w omawianym obszarze. Niebezpiecznym dla zachowania stabilności regionu jest również określenie byłych republik ZSRR mianem „procesów terytorialnych”, co przy odpowiedniej narracji może być czynnikiem legitymizującym rewizję granic. Warto także podkreślić, że Dugin z niechęcią odnosi się do wszelkich projektów integrujących region, takich jak inicjatywa Trójmorza czy integracja regionu w ramach Unii Europejskiej. Geopolityk uważa za konieczny ich demontaż. Jest to o tyle istotne, że pozwala na rozumienie podejścia części Rosjan do struktur integracyjnych jako bytów im wrogich i wariantów dla nich niekorzystnych. Należy pamiętać, że zagospodarowanie Europy Środkowo-Wschodniej jest w koncepcji Dugina dopiero początkową fazą planu zakładającego utworzenie kontynentalnego imperium eurazjatyckiego i światową ekspansję. Plan geopolityka jest dla regionu wariantem ekstremalnie niekorzystnym, związanym z zanikiem państwowości, rewizją granic czy narzucaniem narodom swoich wzorców kulturowych. Ze względu na relatywnie dużą popularność Dugina w Rosji, jego zaangażowanie polityczne oraz zagrożenia, jakie niosą ze sobą przedstawiane przez niego koncepcje, należy ze wzmożoną uwagą przyglądać się jego postulatom.

Insularyzm – koncepcja Rosji-Wyspy

Obok koncepcji atlantyzmu, utożsamiającego Rosję z Zachodem oraz imperialnej koncepcji neoeurazjanizmu, wykształciła się we współczesnej Rosji trzecia droga myślenia geopolitycznego nazwana przez Pawła Rojka insularyzmem⁶⁴. Insularyzm, którego innym powszechnym określeniem jest koncepcja Rosji-Wyspy lub ostrowitianizm, jest ideą promującą umiarkowany izolacjonizm. Zwolennicy

⁶³ M. Pieczyński, *op.cit.*

⁶⁴ P. Rojek, *op.cit.*, s. 107.

tej koncepcji uważają, że Rosja jest osobnym światem, nie przystającym cywilizacyjnie ani do Europy, ani do Azji. Osobliwym dla tej teorii jest zarzucenie dążeń imperialnych. Dla geopolityków tego nurtu Rosja jest unikalnym światem nie pasującym do żadnych sojuszy politycznych i wobec tego powinna prowadzić pragmatyczną politykę zagraniczną⁶⁵.

Z ideą tą łączona jest przede wszystkim postać Wadima Cymburskiego (ur. 1957, zm. 2009). Jego koncepcja Wyspy-Rosji powstała po rozpadzie Związku Radzieckiego, po części w odpowiedzi na fiasko atlantyzmu, po części w kontrze do eurazjanizmu. Dla Cymburskiego Rosja jako obiekt geopolityczny jest integralną niszą, leżącą na wschód od romańsko-germańskiej platformy etnocywilizacyjnej (ale nie graniczącą z nią bezpośrednio), wypełniającą przestrzeń między Europą a Chinami. Cymburski artykułuje, że Rosja po 1991 r. utraciła status Rosji-Eurazji, a stała się Rosją w Eurazji, rosyjską wyspą w sercu lądu z obcoplemiennymi wyrostkami (Tatarzy, Czeczeni), zajmującą najbardziej odpowiadające jej naturze tereny. Rosja przestała również być mocarstwem, z tym faktem należy się pogodzić. W początkowej fazie należy zwrócić się ku odbudowie kraju, skupiając wyspiarską uwagę na zagospodarowaniu wielkich terenów na wschodzie i zaniechać wyczerpujących kraj dążeń imperialnych, w tym „porywania Europy”, które prowadziło Rosję na granicę utraty jej geopolitycznej tożsamości. Wielkość Rosji sprawia, że jest ona nie do pogodzenia z równowagą europejską. Cechą konstytutywną rosyjskiej tożsamości geopolitycznej są wielkie niezagospodarowane tereny na wschodzie. Stąd geopolityk postulował przeniesienie stolicy do Nowosibirska, tak aby centrum znajdowało się w równych odległościach od peryferiów. Zdaniem Cymburskiego obecna Rosja ma optymalne granice⁶⁶.

Rosja w myśl idei Wadima Cymburskiego jest osobną „platformą etnocywilizacyjną” otoczoną innymi platformami: romańsko-germańską, arabsko-irańską, chińską i indyjską, ale nie graniczącą z nimi bezpośrednio. Rosję-Wyspę a wspomniane platformy oddziela tzw. Wielki Limitrof określany również „geopolityczną cieśniną” (terytoria-cieśniny), czyli pierścień terytorialny ciągnący się od Europy Środkowo-Wschodniej poprzez Kaukaz aż po Azję Centralną. Cymburski wydziela z Wielkiego Limitrofu zachodnie terytoria-cieśniny, pokrywające się w jego mniemaniu z obszarem Europy Środkowo-Wschodniej. Według Cymburskiego obszar ten nie był nigdy częścią rdzennej Europy. Historycznie da się go od niej wydzielić już w XVI w. za pomocą linii wyznaczonej przez tzw. wtórne poddaństwo chłopów (umownie rzeka Łaba). Wyjątek stanowią tereny niemieckie, które zostały wciągnięte do rdzennej Europy ze względu na moc przyciągania niemieckiego centrum.

⁶⁵ *Ibidem*.

⁶⁶ W. Cymburski, *Wyspa Rosja. Perspektywy rosyjskiej geopolityki*, „Pressje” 2014, t. 37; P. Rojek, *op.cit.*; R. Czachor, *op.cit.*

Do geopolitycznego oddzielenia się formacji historycznej tych obszarów doszło już pod koniec XV w., kiedy znalazły się one na zewnątrz wielkich rozgrywek świata romańsko-germańskiego o subkontynentalną hegemonię, częściowo zdegradowane do roli prowincji państw niemieckojęzycznych, częściowo zaś, jak imperium Rzeczypospolitej, tworzące wraz z państwami skandynawskimi, Rosją i Turcją autonomiczny, bałtycko-czarnomorski system konfliktów⁶⁷.

Od czasu wojen inflanckich Zachód wrogo przyjmował ekspansję Rosji na tych terenach. Dzisiejsze granice Europy Środkowo-Wschodniej są przez Cymburskiego dość precyzyjnie dookreślone. Po pierwsze, obszar ten stanowi terytoria pomiędzy Rosją w jej dzisiejszych granicach a krajami platformy romańsko-germańskiej. Po drugie, są to terytoria wchodzące w różnych epokach w ciało Rosji lub od niej zależne, ale jednocześnie tereny, z których Rosja już się wycofała. Na tych terenach nigdy nie było stałych ograniczeń dla Rosji a granice jej imperializmu określa dopiero germańsko-romański opór⁶⁸.

Obok Wyspy-Rosji rozumianej jako platforma etno-cywilizacyjna oraz wielkich terenów na wschodzie, to istnienie zachodnich terytoriów-cieśnin jest czynnikiem konstytuującym rosyjską tożsamość geopolityczną. Zachodni Limitrof jest dla Rosji obszarem bezperspektywicznym, w kontekście potencjalnej aneksji, i należy zaniechać prób jego włączenia do właściwego terytorium Rosji, przy jednoczesnym zachowaniu wpływów pozwalających na realizację partykularnych interesów. Z zastrzeżeniem dotyczącym ochrony Rosjan zamieszkujących zachodnie terytoria-cieśniny, obszaru tego należy używać jako pasa ochrony przed rewolucjami, hegemonią i najazdem. Podobnie jak inne terytoria-cieśniny Limitrofu zachodni stanowi walor obronny, w przypadku potencjalnego najazdu odcinający centra rosyjskie od baz wypadowych potencjalnego najeźdźcy. Geopolityk dostrzega, że obszar ten ma potencjał przekształcenia się w „półprzewodnik konfliktogennych impulsów i antyrosyjskich projektów”⁶⁹. Zdaniem Cymburskiego nie można dopuścić do zagarnięcia zachodniej geopolitycznej cieśniny przez rdzenną Europę, gdyż przyniesie to kres rosyjskiej tożsamości geopolitycznej. W tym kontekście Cymburski zwracał szczególną uwagę na lewobrzeżną Ukrainę. Być może w myśl jego koncepcji Federacja Rosyjska zdecydowała się na prowadzenie działań destabilizujących Ukrainę (kryzys ukraiński), co w konsekwencji ma zatrzymać „wchłanianie” zachodniego Limitrofu przez rdzenną Europę. Wyjątkowa, według Cymburskiego, ma być również rola Białorusi, która wobec niestabilności, bądź nieprzychylności innych krajów pomiędzy Bałtykiem a Morzem Czarnym, powinna stać się łącznikiem pomiędzy Zachodem a Rosją. Pewne wyobrażenie o jego ideach może kształtować również stanowisko względem krajów Kaukazu.

⁶⁷ W. Cymburski, *op.cit.*

⁶⁸ *Ibidem.*

⁶⁹ R. Czachor, *op.cit.*

Uważał, że nie można dopuścić do uniezależnienia się Gruzji, zapewne w obliczu jej proatlantyckich aspiracji oraz postulował zachowanie dobrych relacji rosyjsko-azerskich. Azerbejdżan uważał bowiem za bramę do Heartlandu⁷⁰. Idea Cymburskiego jest istotna jeszcze z jednego powodu. Wizja Rosji-Wyspy otoczonej przez wrogie platformy etno-cywilizacyjne zdaje się być bliska rosyjskiemu wyobrażeniu świata⁷¹. Co więcej, według Jakuba Potulskiego „wśród kluczowych obrazów geopolitycznych Rosji to właśnie wyobrażenie o Rosji jako o wyspie i osobnym świecie stało się podstawą ukształtowania się pragmatycznej linii polityki zagranicznej realizowanej po objęciu władzy przez Władimira Putina”⁷².

Koncepcja Wadima Cymburskiego jest bez wątpienia oryginalna, choć z perspektywy Europy Środkowo-Wschodniej – podobnie jak idee Aleksandra Dugina – nie wydaje się być wariantem korzystnym. Postrzeganie regionu w kategorii bufora bezpieczeństwa świadczy o jego instrumentalnym traktowaniu oraz niesie ze sobą zagrożenia. Należy pamiętać, że w razie konfliktu zbrojnego terytoria takie zawsze narażone są na największe straty. Choć Cymburski odżegnuje się od pomysłu rosyjskiej ekspansji terytorialnej na tym terytorium, nie godzi się także na jego wchłonięcie przez zachodnie struktury integracyjne. Zasadnym wydaje się postawienie w tym miejscu pytania, jaka zatem powinna być reakcja Rosji, gdyby państwa Limitrofu zachodniego decydowały się np. na uczestnictwo w integracji europejskiej? Skoro zagarnięcie przez rdzenną Europę zachodniego Limitrofu ma oznaczać kres rosyjskiej tożsamości geopolitycznej, to należy spodziewać się każdej odpowiedzi, włącznie z interwencją zbrojną. Wywód taki potwierdzają zresztą wydarzenia związane z konfliktem gruzińsko-rosyjskim z 2008 r., czy kryzysem ukraińskim. Należy jeszcze raz zaznaczyć, że Cymburski za kluczowe uznawał terytoria lewobrzeżnej Ukrainy, Białorusi oraz Kaukazu. Mimo że geopolityk nie postuluje ekspansji terytorialnej, uważa, że w Europie Środkowo-Wschodniej należy zachować rosyjskie wpływy.

Podsumowanie

Europa Środkowo-Wschodnia jako podmiot geopolityczny jest bez wątpienia obiektem zainteresowania współczesnych rosyjskich geopolityków. Mimo że nie wszystkie jej nurty zarysowują koncepcje względem regionu jako całości, to bez przeszkód odnajdujemy w nich idee odnoszące się do państw lub grup państw wskazanego obszaru. Bez wątpienia region Europy Środkowo-Wschodniej jest również obiektem aktywnej polityki Federacji Rosyjskiej i obszarem jej

⁷⁰ W. Cymburski, *op.cit.*

⁷¹ P. Rojek, *op.cit.*

⁷² J. Potulski, *Współczesne kierunki...*, s. 152-153.

szczególnego zainteresowania. Najbardziej ewidentny tego przykład stanowi rosyjska polityka energetyczna czy szeroko rozumiane zaangażowanie militarne.

W niniejszym opracowaniu przedstawiono koncepcje geopolityczne przedstawicieli trzech głównych nurtów współczesnej geopolityki rosyjskiej. Choć każdy odpowiada innemu wyobrażeniu Rosji i zarysowuje ład globalny oparty o zgoła odmienne założenia, to można wśród nich odnaleźć wspólny pierwiastek, np. postulat rosyjskiej mocarstwowości czy odbudowy imperium. U Dmitrija Trenina przejawia się on w postulacie powołania „Trzeciego Zachodu” u boku Stanów Zjednoczonych i Unii Europejskiej. Neoimperializm Aleksandra Dugina wyrażany jest poprzez głoszenie potrzeby budowy Imperium Eurazjatyckiego. Wadim Cymburski zaś, zauważając, że ogrom Rosji jest nie do pogodzenia z ładem europejskim, pragnie jej umiarkowanej separacji od innych wielkich platform cywilizacyjnych i postuluje odbudowę jej siły poprzez skupienie wysiłku do wewnątrz kraju. Podobnie rzecz ma się z planami geopolityków na zagospodarowanie Europy Środkowo-Wschodniej. Ich idee różnią się od siebie, ale można w nich odnaleźć także zbieżne postulaty. Zdziwiająco podobny w omawianych koncepcjach jest status obszaru określanego przez Trenina jako „nowa Europa Wschodnia”. Niezależnie od tego czy badacze reprezentują opartą na liberalizmie szkołę atlantycką, czy realistyczną szkołę neoeurazjatycką, wszyscy są zgodni co do kluczowości Europy Wschodniej dla tożsamości geopolitycznej Rosji. Także Cymburski uważa Białoruś i lewobrzeżną Ukrainę za najważniejsze obszary zachodniego Limitrofu. Wartym odnotowania jest, że zarówno Trenin, jak i Dugin, są gotowi „zrzec się zwierzchnictwa” nad terytorium państw bałtyckich. Trenin akceptuje ich westernizację, podczas gdy Dugin oddaje je pod jurysdykcję niemiecką celem zaspokojenia imperialnych dążeń Berlina. Może to oznaczać, że niezależnie od preferowanego podejścia do stosunków międzynarodowych, Moskwa traktuje przede wszystkim Ukrainę i Białoruś jako nieprzekraczalną dla zachodniego wpływu granicę.

Plany zagospodarowania regionu w ideach neoeurazjanistów i insularystów mogą budzić w krajach Europy Środkowo-Wschodniej uzasadnione obawy. Ma to związek z instrumentalnym traktowaniem omawianych terytoriów, kolejno jako obszaru, który powinien zostać wchłonięty przez ościenne imperia czy obszaru o statusie bufora bezpieczeństwa. Europa Środkowo-Wschodnia, zarówno u Dugina, jak i Cymburskiego, jest obszarem rozgrywek pomiędzy Rosją a Niemcami, czy rosyjską a romańsko-germańską platformą etnocywilizacyjną. Obaj geopolitycy nie godzą się na wchłonięcie obszaru przez „rdzenną Europę”. Spośród omówionych idei jedynie Trenin akceptuje suwerenny wybór części państw regionu i nie postrzega ich ciężenia ku zachodowi w kategoriach wyzwania czy zagrożenia.

Należy mieć na uwadze, że atlantyckie koncepcje Dmitrija Trenina nie znajdują aprobaty wśród rosyjskiego społeczeństwa, ani moskiewskich elit politycznych. Z pewnością znacznie bardziej oddziaływujące na wyobraźnię Rosjan oraz

aktywności administracji na Kremlu są idee Aleksandra Dugina oraz Wadima Cymburskiego. Znajomość rosyjskich doktryn geopolitycznych – szczególnie wśród państw regionu – jest niezwykle istotna, gdyż nierzadko doktryny te stają się inspiracją dla ośrodków władzy na Kremlu. Co więcej, ze względu na ich mocne osadzenie w doktrynie realizmu, w czym są zresztą zbieżne z prowadzoną przez Moskwę polityką zagraniczną, mogą stać się wartościowym materiałem do analizy aktywności Federacji Rosyjskiej, prognozy jej przyszłych działań, poprawnego zrozumienia rosyjskiej tożsamości geopolitycznej oraz rosyjskiego sposobu postrzegania świata.

Summary

Jakub Bornio

East-Central Europe in the contemporary Russian geopolitical concepts

No doubt that the region of East-Central Europe is the field of interests of contemporary Russian geopolitics and is believed to be special influence zone for Kremlin decision makers. The article analysed the ideas of three main schools of contemporary Russian geopolitics, which are Atlanticism, Neo-Eurasianism and „Island-Russia”. Although each of them refers to the different image of Russia and its role in the international politics, they also have something in common i.e. reconstruction of the empire. Dmitri Trenin who represents the Atlanticism considers Russia as a part of the Western world, with whom it should establish the new international community. Aleksandr Dugin the most influential representative of Neo-Euroasianism believes that Russia should rebuild great Eurasian Empire, while Vadim Tsymbursky in his concept of „Island-Russia” want Russia to be separated from outer civilizations. The same applies to their geopolitical plans toward the region of East-Central Europe. Their ideas differ from each other, but still one may find convergent postulates. The most coherent among their concepts is a common perception of the subregion referred to by Trenin as the „new Eastern Europe”, which contains territory of today’s Belarus and Ukraine. Regardless of whether the researchers represent a liberal Atlanticism school or a realistic Neo-Eurasianism school, everyone agrees on the key importance of that territory for the Russian geopolitical identity. Tsymbursky also considers Belarus and left-blank Ukraine as the most important areas of the „western Limitrof”. It is worth noting that both Trenin and Dugin are ready to „give up sovereignty” over the territory of the Baltic States. Trenin accepts their westernization, while Dugin puts them into German influence zone to satisfy Berlin’s imperial ambitions.

This may prove that regardless of preferred theoretical approach, Russians treat Ukraine and Belarus as an impassable for western influence border.

Ideas of Russian geopoliticians to make use of the region may threaten East-Central European countries. This results from the treatment of this territory as an area that should be absorbed by the neighboring empires or be functioning as a buffer zone. East-Central Europe is an area of competition between the West and Russia for both Dugin and Tsymbursky. They wish the region not to be absorbed by the „core of Europe”. Only Trenin accepts sovereign choices of the nations from East-Central Europe and does not recognize their willingness to integrate with the western structures as a threat to Russia.

One should bear in mind however that Atlanticism approach does not reflect Russian way of political thinking nowadays. Certainly, the ideas of Aleksander Dugin and Vadim Tsymbursky are much more influential, especially while referring them to the political activity of Kremlin as well as the Russian imagination of their country and its role in the global chessboard. Nevertheless, due to the high influence of Russian geopolitical doctrines on the political circles in Moscow, awareness of them – especially among the countries of the region – is more than required. Moreover, because of their strong correlation with the paradigm of realism, they may become a valuable material for analyzing the current and prospective activities of the Russian Federation and make possible to understand Russian geopolitical identity and its perception of the world.

Jakub Bornio – mgr European Studies, doktorant w Zakładzie Polityki Unii Europejskiej w Katedrze Studiów Europejskich Uniwersytetu Wrocławskiego